

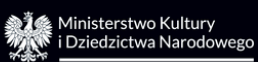
NOSPR

X

FESTIWAL PRAWYKONIAŃ 10-12.03.2023

Dzień 3

NOSPR współfinansują



Patroni medialni

Partner motoryzacyjny

Partnerzy

Partner Główny koncertów
abonamentowych NOSPR
w sezonie 2022/2023

www.nospr.org

Anna Sowa

„The Suspense” na 8 wykonawców

**WDECH. Antycypacja. Napięcie.
Koncentracja. Energia. Kulminacja.
Odprężenie. WYDECH**

Utwór na zespół muzyków-performerów nawiązuje w swej materii dźwiękowej do moich wcześniejszych prac. Staram się odbiec od wiernego wykorzystywania sprawdzonych pomysłów, ale przyznaję, że stanowią one dla mnie platformę do dalszych pogłębionych poszukiwań konstrukcyjno-narracyjno-formalnych.

W kompozycji uwypuklone są elementy transowo-rytmiczne i sonorystyczne ze szczególnym wykorzystaniem dynamiki piano oraz niekonwencjonalnym użyciem instrumentów i obiektów. Ruch i performatywne aspekty muzyki odgrywają szczególną rolę w mojej twórczości – podobnie dzieje się w tym utworze. Powierzam jego wykonawcom zadania quasi-choreograficzne, dzięki którym staram się uzyskać maksimum możliwości dźwiękowych i wyrazowych.

Anna Sowa

Opis utworu

Viacheslav Kyrylov
„close to the zero intensity”
na amplifikowane trio smyczkowe

W utworze tym eksplorowałem to, co nazywam muzyką słabych intensywności. Amplifikacja każdego z poszczególnych instrumentów tria nie miała na celu przybliżenia ukochanego przez Nową Muzykę „bogactwa” zawartości harmonicznego szmerów wydobywanych przez instrumenty smyczkowe. Chodziło raczej o wyznaczenie czegoś w rodzaju słabo zróżnicowanego pola, w którym wyodrębnianie materii dźwiękowej dokonuje się na granicy tego, co w ogóle jesteśmy w stanie „wyróżnić” albo określić jako „różne”.

Viacheslav Kyrylov

Katarina Gryvul

„Solastalgia” na flet basowy, klarnet basowy,
saksofon barytonowy, perkusję, fortepian i
elektronikę

„Solastalgii doświadczamy, kiedy
naruszane jest endemiczne poczucie
miejsca”

„atakuję poczucie miejsca, przejawia się
w erozji poczucia przynależności do
określonego miejsca (identyfikacji z nim)
i cierpieniu (uczuciu przygnębienia) z
powodu jego przekształcenia”

– Glenn Albrecht, filozof

Kiedy w domu nie czujesz się dobrze
Kiedy twój dom już nigdy nie będzie taki
jak kiedyś

Katarina Gryvul

Paweł Malinowski
„ice to weep” na głos,
instrumenty i dźwięki elektroniczne

Wintertime nighs;

But my bereavement-pain It cannot bring again: Twice
no one dies.

Flower-petals flee;

But, since it once hath been, No more that severing
scene Can harrow me.

(...)

Thomas Hardy In Tenebris

*

(Should we, could we ever go back? Finger the old
wound?

Would the letters and hearts
we gouged in the young bark
have healed over by now?

Or does the rawness still show?

Like some distant, miniscule patch of white, which
after a long hike

turns out to be snow –

one last remaining drift of snow

which has to be touched by human heat for its ice to
weep,

before it can let go.)”

*Simon Armitage "We may find ourselves a Brief
Period of Rejoicing"*

W piosence wykorzystałem fragmenty tekstów Thomasa Hardy'ego i Simona Armitage'a. Oba łączy odwołanie do krajobrazu zimowego, widzianego jednak z zupełnie innych perspektyw. Pracując nad partyturą w środku zimy (lecz w rzeczywistości w zupełnie sztucznej aurze przedwiośnia), nie mogłem dostrzec nawet pozostałości po wspomnianych przez Armitage'a „skrawkach bieli”, nie mówiąc już o mrocznych, naturalistycznych opisach mroźnego cierpienia epoki wiktoriańskiej. W rezultacie wyobrażenie śniegu stało się dla mnie wewnętrzną ucieczką od rzeczywistości. W muzyce niewiele jest do niego odniesień, dużo więcej za to deszczu, topnienia, ulotności. Utwór dedykowałem Basi Kindze Majewskiej i Spółdzielni Muzycznej. Bez ich cierpliwości, zaangażowania, wspólnego słuchania, rozmów i wielu godzin ciężkiej pracy nie mógłby on powstać.

Paweł Malinowski

Tadeusz Wielecki

„Jak by to powiedzieć...”. Słuchowisko na sopran, dwoje aktorów, orkiestrę kameralną i elektronikę

*Jak by to powiedzieć... – czym to jest? –
KAWA NA ŁAWĘ*

FORMA

Jak by to powiedzieć... to kompozycja wokально-instrumentalna, niestereotypowe słuchowisko, które pomyślane zostało również jako spektakl do przedstawienia na scenie, z uwzględnieniem wideo, subtelnych działań aktorskich i świateł. Składa się na nie dziesięć niezależnych części, które jednak tworzą ciąg logiczno-dramaturgiczny.

Jest to zarazem „słuchowisko drogi”: całość spaja motyw podróży pociągiem. Czas trwania: około 65 minut.

GATUNEK

Dzieło jest rodzajem przypowieści filozoficznej. Poetyckiej, ale i ironicznej, pełnej powagi, ale i niepozbawionej humoru.

PRZESŁANIE

Ale kto wiele czuje, milknie. Kto chce powiedzieć, co czuje, zostaje bez duszy, oniemiały i całkowicie sam.
(Fernando Pessoa, Quadras)

*– święty, on chciał panu coś powiedzieć
ale co?*

*ci co mogą powiedzieć, nie mają co
a ci co mają co, nie mają jak*
(Miron Białoszewski, z cyklu *Wycieczka do Egiptu*)

Nie jest nam dane wyrazić w pełni, co myślimy i czujemy. A skoro tak, to nie możemy również prawdziwie zaistnieć.

Człowiek wypowiada się poprzez sztukę; w sposób może najbardziej bezpośredni przez muzykę, ale prawda, którą można z niej odczytać, nadal pozostaje tajemnicą...

Dążenie do tego, aby „odpowiednie dać rzeczy słowo” jest dla twórcy kwestią być albo nie być (w sensie artystycznym, choć nie tylko), swoistą wyprawą po złote runo. W *Jak by to powiedzieć...* motyw drogi, podróży pociągiem, jest metaforą wędrówki do Kolchidy. Grecki mit o wyprawie Argonautów stanowi więc rodzaj symbolicznego odniesienia dla całego utworu.

WARSTWA LITERACKA

Składają się na nią dwie opowieści z *Rękopisu znalezionej w Saragossie* Jana Potockiego, wiersze Williama B. Yeatsa, Fernanda Pessoa, Mirona Białoszewskiego i Jarosława Klejnockiego, a także trzy teksty napisane przeze mnie na potrzeby konkretnych sytuacji słowno-muzycznych. Ja też jestem autorem wyboru tekstów i całego scenariusza.

SŁUCHOWISKO À REBOURS

Jeśli Jak by to powiedzieć... jest słuchowiskiem, to jest to słuchowisko à rebours: muzyka jest w nim podszyta słowem w taki sposób, że w efekcie mówi sama, podczas gdy tekst właściwy znika. Na przykład:

- Opowiadając Historię Menipposa (Rękopis znaleziony w Saragossie), aktor pomija pewne powtarzające się wielokrotnie istotne słowa tekstu. Są to imiona postaci, nazwy przedmiotów itd. Za każdym razem (z nielicznymi wyjątkami) w ich miejsce orkiestra gra odpowiadające im motywy muzyczne. Tak więc to te muzyczne odpowiedniki stają się nośnikami znaczenia: gdy zamiast brakującego słowa słyszymy w toku opowieści charakterystyczny dźwiękowy motyw, wiemy o co/o kogo chodzi.
- W Historii Diego Hervasa (Rękopis...) wypowiedane przez aktora kluczowe zdania „mówione” są następnie przez orkiestrę, która powtarza je na zasadzie refrenu, imitując ich rytm, brzmienie, intonację.
- W części IX, będącej rodzajem cody, dźwięki orkiestry zsynchronizowane z rytmiką wypowiedanego tekstu wiersza Jarosława Klejnockiego *I budzę się nagle w czeluści* (głos aktora emitowany z głośników), maskują brzmienie głosu. Tekst jest „schowany” pod orkiestrą; w efekcie wydaje się, że to orkiestra mówi.

ATRAKCJE, OSOBLIWOŚCI

Zaskakujące zapowiedzi pociągów.

Cztery części słuchowiska wypełniają przekazywane z głośników zapowiedzi pociągów. Z początku typowe, mówione ze swoistą intonacją, bezosobowo, w entourage’u akustycznym dworca etc.,

nieoczekiwanie przechodzą we frazy literackie, w poezję filozoficzną, choć nie zmienia się głos dworcowego zapowiadacza; mówi on nadal tonem, jakby informował o odjeździe kolejnego pociągu.

Przykłady treści:

Pociąg osobowy Kolei Śląskich do Częstochowy, przez Zabrze, Katowice, Sosnowiec Główny, Zawiercie, Myszków, Poraj,

Zwidy Egipskie,

Lemnos,

Wyspy Aresa,

wyspę Samotrake (aby wtajemniczyć się w pewne błogie misteria i żeby w ten sposób pociąg bezpieczniej toczył się po zimnym torze),

Salmydessos, gdzie przebywał nieszczęsny król-wróżbita, który zdradził Friksosowi drogę do

Kolchidy...,

Symplegady – oszalałe zderzające się ze sobą skały,

Kolchidę Główną,

stoi na torze 5 przy peronie 2.

(z Zapowiedzi pociągu I)

Opóźniony pociąg Intercity „Przemyślanin”, ze stacji Przemyśl Główny, planowy przyjazd o godzinie dziesiątej zero zero, wjedzie na tor drugi przy peronie drugim.

Pociąg kończy bieg.

Kończy...

Czy koń...?

Koń... czy bieg?

Bieg czy koń?

*Bieg po...
Bieg po... ciąg?
Po... pociąg... poci... ciąg...
Bieg... koń... poci...*

*Bieg... ciąg...
Koń, bieg, ciąg...*

*Ciąg.
Czy po...*

(z Zapowiedzi pociągu IV)

- Wariacje na temat gongu dworcowego.

Zapowiedziom pociągu rozlegającym się z głośników dworca towarzyszy standardowy sygnał gongu. W ślad za tym orkiestra gra na jego „temat” krótkie „wariacje”. Pod koniec utworu pojawia się dłuższa sekwencja owych wariacji, „dworcowy gong wyrafinowany”, jako jeszcze jedno symboliczne odniesienie do podróży.

- Muzyka zrobiona z mowy

(z Zapowiedzi pociągu IV)

W pewnych fragmentach utworu muzykę tworzą długo przetrzymywane zgłoski, takie jak *sz*, *cz*, *ś*, *r* itd. W momencie, gdy zgłoski te pojawiają się w tekście mówionym przez aktora, sopranistka i aktorka podejmują je i przetrzymują ich brzmienie. Powstaje rodzaj akompaniamentu dla toku opowieści, swoisty pogłos mowy.

- Dziurawy tekst, uzupełniany brzmieniami instrumentów.

W finałowym epizodzie Historii Diego Hervasasa – jest to scena jak z filmowego horroru – wokalistka przejmuje rolę narratora. Mówiąc/śpiewając, opuszcza niektóre sylaby słów.

W ich miejsce wchodzi imitacje tych sylab, grane głównie przez instrumenty perkusyjne. Solistka dodatkowo wykonuje warczące, szeleszczące, syczące zgłoski, imitując wokalnie podobne brzmienia instrumentów. Tworzy się nieco schizofreniczny tok zdania, inkrustowany perkusyjnymi paciorkami.

- Rozdwojony monolog

Jedną z części kompozycji stanowi Monolog dwoisty. Jego treścią są sądy o kondycji i zmaganiach artysty. Aktorzy mówią synchronicznie ten sam tekst, jakby jednym głosem. Niektóre słowa – te kluczowe – różnią się jednak od siebie zasadniczo: wzajemnie sobie przeczą. Cóż, nic pewnego w tych materiach nie da się powiedzieć.

- Dialog z Pytią

W Prologu wywiązuje się rozmowa pomiędzy Wyrocznią (sopran) i dwiema osobami (aktorzy), zainteresowanymi dylematem PRAWDY. Na pytania w rodzaju: „Kto jest najpiękniejszy w świecie?”, „Skąd idziemy i dokąd zmierzamy?”, „Gdzie można znaleźć kwiat paproci?” Wyrocznia udziela odpowiedzi w postaci krótkiej wokalizy, a więc miniaturowej „pieśni” bez słów.

SŁUCHOWISKO À REBOURS – KAWA NA ŁAWĘ

Idea, aby treść słowną wprowadzić w dźwięk, aby muzykę przepoić znaczeniem (ale także, aby muzykę „zrobić” ze słowa), towarzyszy mi nie od dziś. W Jak by to powiedzieć... próbuję ją realizować dla udobitnienia głównego przesłania utworu. Jest to oczywiście zabieg nieco przewrotny. W rzeczywistości w idei „muzyki mówiącej” nie chodzi o konkretny semantyczny przekaz. Chodzi o to, aby się czuło, że w ogóle się mówi, i że mówi żywy człowiek.

Przydatne linki

[Mój Karnet Festiwalowy](#)

[Program Festiwalu Prawykonań](#)

[NOSPR](#)

